

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIĄT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 słyty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 8,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złozenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr. na str. 2-lam. 30 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Na ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 58. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145286.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok IV.

Nowe Miasto Lubawskie, sobota, 14 sierpnia 1937 r.

Nr. 94

Zaledwie 9,2% naszych przewozów morskich skuteczniamy pod własną banderą.

Dzięki usilnym staraniom jednostek wzrasta w świadomość społeczeństwa polskiego przekonanie, że musimy koniecznie odrobić wiekowe zaniechania w dziedzinie polityki morskiej. Co więcej — są już pewne wyniki pozytywne; mamy Gdynię, mamy flotę handlową i zdawałoby się, że wszystko w porządku.

Ktoby tak sądził, tego obudzi ze słodkiego snu głoś Dyrektora Instytutu Bałtyckiego J. Borowika, na łamach warszawskiego dwutygodnika „Gospodarka Narodowa”. Artykuł p.t. „Autonomie w gospodarce morskiej”, zasługuje na to, by z tezami w nim zawartymi zapoznaliśmy się nie tylko koła gospodarcze.

Autor stwierdza na wstępie, że mimo popularności hasła „Handel idzie za banderą!” sprawa własnej bandery jest u nas w srogim zaniechaniu. Faktom jest przecież, że, podkreślając z całym uznaniem duży wysiłek, jaki w rozwój żeglugi polskiej włożyły nasze czynniki rządowe,

1) posiadany przez nas tonaż, zarówno w stosunku do tonażu światowego, jak też do tonażu bałtyckiego, jest tak nikły, że stawia naszą pozycję jako państwa morskiego, pod znakiem zapytania;

2) stosunek między obrotami handlu zagranicznego, a posiadany tonażem z góry wyklucza w wielu wypadkach możliwość oddziaływania w sposób decydujący i skuteczny na rozwój handlu za pomocą instruktorów polityki morskiej;

3) przewozy towarów statkami pod obcą banderą obciążają znacznie nasz bilans płatniczy, pomniejszając przez to dodatkowo możliwość naszej ekspansji na rynkach zagranicznych.

4) pomimo opłakanego stanu rzeczy w tej dziedzinie projektowane na najbliższe lata zwiększenie naszego tonażu pozostaje w tyle nawet w stosunku do przewidywanego wzrostu obrotów polskiego handlu zagranicznego, czyli położenie nasze w przyszłości pod względem zaopatrzenia w tonaż jeszcze się bardziej pogorszy;

5) z chwilą gdy 1/4 naszych obrotów towarowych ze światem odbywa się drogą morską ciężar zagadnienia ożywienia życia gospodarczego za pomocą handlu zagranicznego spoczywa w dużym stopniu na zaradności naszych portów i sprawności własnej żeglugi; wobec tego zaniechania w rozbudowie polskiej marynarki handlowej zaciągają z pewnością na użytkownikowi w pełni przez polską obecną poprawy gospodarczej w świecie.

Na poparcie wymienionych obaw przytacza autor kilka znamienitych cyfr; wobec blisko 70 milionów tonn na świecie, wobec 4 mil. ton, posiadanych na Bałtyku przez 3 kraje skandynawskie i 3 bałtyckie posiadamy nie całe 100 tys. ton. Górujemy na Bałtyku jedynie nad Litwą, ale już Łotwa i Estonia posiadają każda tonaż dwukrotnie większy. Finlandia zaś ma marynarkę handlową większą od naszej 5-krotnie. Dania 10-krotnie i Szwecja nawet 15-krotnie.

Jeżeli zbadamy ogólną sumę przewozów dokonanych na statkach pod polską banderą, zobaczymy, że stanowią one w odniesieniu do obrotów obu naszych portów morskich tylko 9,2 proc. (w r. 1935), podczas gdy odnośne cyfry dla innych krajów wynoszą: Niemcy — 60,5 proc., Anglia — 59,8 proc., Szwecja — 45,3 proc., Francja — 78 proc., Holandia — 26,1 proc.

W tych warunkach minimalnym dążeniem wydaje się doprowadzenie do tego, żeby 50 proc. własnych obrotów morskich można było obsłużyć za pomocą własnych statków; w takim ra-

zie należałoby dążyć do 5-krotnego zwiększenia obecnego tonażu.

Jak tej potrzebie zaradzić? Autor sądzi — z pewnością słusznie — że obok inicjatywy rządowej niewątpliwie twórczej winna się tą sprawą zająć żywiej inicjatywa prywatna spółdzielcza i społeczna. Ze w tym kierunku można zrobić dużo, tego dowodzi choćby np. rozwój naszego handlu z W Brytanią i ze Stanami Zjednoczonymi, który kształtuje się dla nas wielce pomyślnie i stanowi dziś dodatnią pozycję w naszej wymianie towarowej z zagranicą.

Niesłuchany zarzut prasy niemieckiej przeciw Polsce.

BERLIN. W berlińskim dzienniku „Deutsche Allgemeine Zeitung” pojawił się artykuł pt. „Wirtschaftswert der Deutschen Minderheiten im Südosten” (Wartość i znaczenie gospodarcze niemieckich mniejszości narodowych na południowym wschodzie) niejakiego Steineggera. Naturalnie i mniejszości niemieckiej w Polsce poświęca autor kilka wierszy. Ze względu na niezwykłą ich treść, przytaczamy je w dośłownym znaczeniu:

„W Polsce położenie jest (t. j. mniejszości przyp. red.) w przybliżeniu podobno jak w Czechosłowacji. Należy przypisać polskim metodom ucisku („Bedrückungsmassnahmen”) że Poznańskie, z dawnej bardzo dobrze gospodarzo położonej połaci kraju, stało się biednym krajem.

Korzyści, jakie Polska odnosi przez długie lata z górnośląskich kopalń węgla kamiennego, które obejmują trzy czwarte ogólnego rewiru węglowego G. Śląska byłyby nie do uzyskania, gdyby nie pomoc niemiecka.

Akcja Kominternu w Polsce.

Na jej czele komunisty niemiecki

Według wiadomości nadeszłych z Paryża, Komintern przeznaczył w ostatnich czasach ogromne sumy na akcję wywrotową w Polsce.

W Paryżu uruchomiono 7 drukarni, drukujących bibułę wywrotową, przeznaczoną dla Polski. W St. Denis uruchomiono szkołę wojskową, w której przygotowuje się „fachowców” do dywersji w Polsce.

Techniczne opracowanie planu akcji propagandowej na terenie Rzeczypospolitej powierzył Komintern sławnemu Willy Münzenbergowi, który przed przewrotem hitlerowskim w Niemczech dokonał kilku aktów sabotażowych i terrorystycznych.

Münzenberg liczy dziś 48 lat i pochodzi z Niemiec z Erfurtu. Z zawodu był robotnikiem w fabryce obuwia.

W organizacjach komunistycznych począł pracować jeszcze przed wojną, a w r. 1914 został sekretarzem komunistycznej międzynarodówki młodzieży.

W Niemczech z ramienia komunistów piastował mandat do Reichstagu. Po dojściu do władzy Hitlera opuścił Niemcy i rozpoczął pracę nad założeniem „Ligi antyimperialistycznej”. On to obok Dymitrowa montował t.zw. „Antyfaszystowski Front Jedności”.

Niespodziewany przyjazd Litwinowa do Wiednia?

WIEDEN. Z pewnego źródła słyhać, że sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow przybył do Wiednia i zatrzymał się w poselstwie sowieckim.

Na zapytanie telefoniczne w oddziale prasowym poselstwa wiadomości tej nie zaprzeczono ani jej nie potwierdzono.

Cel tej niespodziewanej podróży Litwinowa nie jest jeszcze dotychczas znany.

Bezczelne żądania żydów byłych żołnierzy.

Zydowska agencja donosi z Wiednia: Komitet Kongresowy Żydowskich organizacji b. żołnierzy frontowych, zgodnie z uchwałami II Kongresu Światowego Kombatantów — żydów rozesłała do wszystkich rządów memoriał z następującymi postulatami:

1) Zastosowanie kroków ustawowych przeciwko nienawiści rasowej i propagandzie antysemitkiej w piśmie i słowie.

2) Uświadomienie, że ruch antysemitki jest antypaństwowy, jak to się stało w szeregu krajów.

3) Rozwiązanie organizacji antysemitki, gdyż podburzają jedną część ludności przeciwko drugiej i zmierzają do ruiny gospodarczej lojalnych obywateli. W ten sposób szerokie rzesze są podniecane co prowadzi do anarchizacji życia publicznego.

4) Popieranie na drodze ustawowej żydowskiej akcji obronnej, zezwalanie na wydawanie broszur, podręczników, pism, filmów propagandowych itd.

Komitet Światowego Kongresu Żydowskich Kombatantów spodziewa się po tych zarządzeniach stłumienia ruchu antysemitki i tym samym wzmocnienia idei pokoju dla dobra całej cywilizacji ludzkości.

Możliwości emigracji górników we Francji.

WARSZAWA. Wobec ożywienia, jakie nastąpiło we francuskim przemyśle górniczym, musi nastąpić powiększenie zatrudnienia w górnictwie. Francuska rada górnictwa uchwaliła mianowicie powiększenie kontyngentu górników o 10.000. Z tej liczby, według projektu, 6.000 górników zarekrutowanych będzie we Francji, zaś 4.000 musi sprowadzić z zagranicy.

Ze strony przemysłu francuskiego nadeszły już w tej sprawie zapytania do Polski, przy czym gros górników zamierza przemysł francuski sprowadzić właśnie z Polski, pierwszeństwo przytem miałby ci, którzy już byli we Francji i stamtąd zostali ewakuowani w czasie kryzysu.

Przewiduje się, że wobec wzrostu koniunktury w Francji, nie znajdzie się tam tak wielu górników bez pracy, zatem trzeba będzie sprowadzić z zagranicy zapewne więcej, niż 4.000 górników.

700-lecie Berlina.

BERLIN. W tych dniach Berlin obchodzi 700-lecie istnienia. Prasa berlińska ogłasza już artykuły dotyczące historii miasta, jego rozwoju i obecnego stanu. (Czy wspomni też o słowiańskich prapoczątkach miasta? — przyp. red.) Warto zacytować kilka cyfr z dzisiejszego Berlina:

Obszar miasta wynosi 88.000 ha, z czego na parki przypada 2.180 ha, czyli 2,5 proc. Miasto posiada 4.227.200 mieszkańców, 1,4 miliona mieszkań, 4.410 km. ulic, 91.000 latarń gazowych, 22.000 elektrycznych, 171.000 samochodów, z czego 81.700 osobowych, trzy tysiące dorożek samochodowych i 44 dorożki konne, 10.000 garaży, 13.440 różnych restauracji, 1 milion radiosłuchaczy, 30 teatrów, 400 kin itd.

Rozstrzelanie 72 kolejarzy w Irkucku.

MOSKWA. Wschodnio-syberyjska „Prawda” z 5 sierpnia donosi, że w Irkucku odbył się przed najwyższym sądem wojskowym nowy wielki proces przeciw 72 funkcjonariuszom kolei wschodnio-syberyjskiej. Wszystkim oskarżonym zarzucano trockizm, sabotaż, szpiegostwo na rzecz państw obcych oraz organizowanie katastrof kolejowych. Sąd skazał wszystkich oskarżonych na rozstrzelanie. Wyrok już wykonano.

Po tym procesie, o którym prasa moskiewska nie przyniosła żadnej wiadomości, powiększyła się liczba skazanych na śmierć kolejarzy z Dalekiego Wschodu do 311.

30 japońskich okrętów wojennych przed Szanghajem

SZANGHAJ. Do Wasung u ujścia Jangtse przybyła część japońskiej floty wojennej. Okrety te, należące, zdaje się, do pierwszej eskadry floty macierzystej. Wśród nich niema jednak okrętów liniowych.

W ten sposób liczba japońskich okrętów wojennych przed Szanghajem i Wusung wzrosła do przeszło 30. Powiększenie liczby okrętów japońskich pozostaje w związku z incydemtem na lotnisku w Szanghaju.

150.000 Chińczyków opuściło Szanghaj.

SZANGHAJ. Japońskie ministerstwo spr. zagr. zarządziło zamknięcie konsulatu generalnego w Hankau. Urzędnicy konsulatu powrócą w środę do Japonii. Według dalszych doniesień, policja chińska objęła ochronę konsulatu Japońskiego w Soczau (Czekiang), po wyjeździe urzędników.

Liczbę osób, które wyjechały z północno-wschodnich dzielnic Szanghaju do portów na południowym wybrzeżu Chin, szacują na 150.000. Linie okrętowe podwoiły liczbę statków, by sprostać silnemu ruchowi emigrantów.

Dziennik „Takungpao“ donosi o znacznych ruchach wojsk japońskich w prowincji Dzechol. Wojska te mają podobno wzmocnić oddziały w okolicy przełęczu Nankau.

Chińska armia centralna rozpoczęła bitwę z Japończykami.

TOKIO. Wedle wiadomości japońskiej agencji prasowej Domei, rozpoczęły się oczekiwane od kilku dni walki wojsk japońskich z chińską armią centralną na południe od przełęczu Nankau, w odległości 50 km na północ od Pepingu, na linii kolejowej z Pekinu do Suyuan.

Pogłoski o dymisji japońskiego premiera

WIEN. Premier japoński książę Konoce zamierza podać się do dymisji. Donosi o tem wedle informacji z Londynu — „Morning Post“, dodając zarazem, że stanie się to rzekomo z powodu złego stanu zdrowia premiera.

W Tokio krążą pogłoski, według których premierem mianowany ma zostać dotychczasowy minister spraw zagr. Hirota.

Chińskie wojska czerwone grożą Pekinowi.

Działania floty japońskiej skierowane na Szanghaj.

LONDYN. W Chinach północnych odbywa się w oczekiwaniu na walne starcie koncentracja wojsk zarówno chińskich, jak i japońskich.

Linia kolejową Pekin — Suiyuan idą nieustannie transporty wojsk japońskich w kierunku przełęczu Nankau, stanowiącej kluczowe stanowisko dla zaatakowania prowincji Czahar i Suiyuan. Na odcinku tym zajęły pozycje chińskie wojska komunistyczne w sile 50.000 ludzi.

Sforsowanie przez Chińczyków przełęczu będzie stanowiło bezpośrednią groźbę dla Pekinu. Japończycy chcą uprzedzić uderzenie czerwonych wojsk zamierzają rozpocząć ofensywę w tym rejonie.

Lotnictwo japońskie nieustannie patroluje tereny, gdzie koncentrują się siły chińskie. Jedna z eskadr dokonała nalotu na Paoling, ostrzeliwując miasto z karabinów maszynowych.

SZANGHAJ. Korespondent Reutera donosi, że weszły do portu dwie wielkie i 4 mniejsze jednostki floty japońskiej. Okrety weszły w szyku bojowym z działami skierowanymi na fortyfikacje.

Poza nowo przybyłymi okrętami, w porcie stoi obecnie jeszcze 12 jednostek bojowych floty japońskiej.

Już się biją Japończycy z wojskami Nankinu.

TOKIO. Wojska japońskie po raz pierwszy starły się dziś z wojskami centralnego rządu chińskiego w pobliżu przejścia przez wielki mur chiński w Nankou, 60 km na północny zachód od Pekinu.

Obecnie ciężka artyleria japońska ostrzeliwuje Chińczyków.

Zamach w Barcelonie

Prezydent Companys lekko ranny.

PARYŻ. „Le Jour“ donosi z Barcelony, iż we wtorek rano dokonano zamachu na prezydenta Companysa. Towarzyszący prezydentowi agent służby bezpieczeństwa został ciężko ranny. Sam prezydent Companys został tylko lekko draśnięty w ramię. Dziennik nie podaje żadnych informacji ani co do samego tła zamachu, ani co do okoliczności, w jakich miał on miejsce.

Skandaliczne praktyki Niemców na Pomorzu.

Według świeżo opublikowanych przez Instytut Bałtycki danych statystycznych (Zywiol obcy w życiu gospodarczym Pomorza — Toruń 1937) udział Niemców w spółdzielni mleczarskiej na Pomorzu wynosi przeciętnie 63,6 proc. (w powiatach kościerskim, morskim i sępoleńskim aż 100 proc. Tę swoją przewagę w jednej z najważniejszych gałęzi naszego życia gospodarczego Niemcy wyzyskują do zdobywania majątku przy pomocy nieucznych i kryminalnych praktyk. Oszustwa mnożą się tu nagminnie, a poszkodowani są z reguły Polacy.

Oto dwa kwiatki z grynderskiej działalności Niemców w spółdzielczości mleczarskiej:

Mleczarnia Spółdzielcza w Lubiancu, pow. toruński, wydzierżawiła mleczarnię Niemcowi Walterowi Mauserowi. Mleczarnia prosperowała z początku dobrze, z czasem jednak zaczęło się coś psuć. Gdy zaległości rolników doszły do kilkunastu tysięcy złotych, Mauser spakował wszystko, co się dało zabrać, na dwa ciężarowe samochody i uciekł do Gdańska.

W Grudziądzu pracuje t. zw. „Mleczarnia Polska“, której właściciel Erik Bülow jest Niemcem i podobno nawet obywatelem niemieckim (poprzednio osławiony kierownik mleczarni spółdzielczej w Kowalewie). Okazuje się, że we wspomnianej mleczarni nic nie jest własnością Bülowa — chyba tylko nazwa mleczarni, 13 maszyn, czyli kompletnie urządzenie mleczarni jest własnością Luizy Bülow wzd. gdańskiej firmy Alfa-Astra, reszta ruchomości: kocioł parowy, motor elektryczny, wóz, koń, biurko, stoły, konwie, aparat do badania mleka, pasy zapędowe, różne naczynia, imadła, narzędzia ślusarskie, centnar masła i 2 centnary serów to wszystko znowu jest własnością firmy „Monopol“ w Gdańsku. Wierzyciele Polacy nie mogą uzyskać zaspokojenia swoich pretensji do „Mleczarni Polskiej“, gdyż — jak to z powyższego wynika — jej właściciel niczego nie posiada.

Głos mają kompetentne władze, które nie powinny dopuścić również do tego, by Niemiec postępował dobre imię polskie („Mleczarnia Polska“) i za tym parawanem uprawiał podejrzany proceder.

Londyn doszczętnie zniszczony

w próbnym ataku nocnym 400 samolotów.

LONDYN. Wczorajszej nocy odbyły się w Anglii olbrzymie manewry lotnicze, których celem był „atak na Londyn“.

Manewry te dały zastraszające wyniki: okazało się, iż atak powiódł się za każdym razem całkowicie, a doki Tilbury oraz składy nafty Thames Haven zostały 5 razy zbombardowane i zniszczone.

W nalocie na Londyn brało udział 398 samolotów.

Oficjalny komunikat władz wojskowych brzmi:

W czasie ćwiczeń obrony przeciwlotniczej „nieprzyjaciół“ dokonał 30 raidów na Londyn, bombardując z wysokości 3 i pół tys. metrów doki Tilbury oraz składy nafty Thames Haven. Obydwa te obiekty zostały teoretycznie zniszczone.

Warunki atmosferyczne były znakomite z punktu widzenia obrony przeciwlotniczej, tak że połowa „napastników“ musiała zawrócić, nie mogąc dotrzeć do celu.

Ten wynik manewrów wywołał w stolicy Anglii wrażenie deprymujące, a prasa uderzała na alarm.

Ażeby uspokoić opinię wydano następujący komunikat:

Ministerstwo lotnictwa komunikuje:

„Ubiegłej nocy w czasie „małej wojny powietrznej“, odbywającej się nad Londynem, prawie 80 procent samolotów zostało spostrzeżonych i teoretycznie unicestwionych zanim wypełniły postawione im zadanie“.

Charakterystyczna jest „pocięcha“, jaką zawiera komunikat:

„Wzbudzającym zainteresowanie momentem tych manewrów było, że brali w nich udział przeważnie młodzi lotnicy, zaangażowani w okresie realizowania brytyjskiego planu dozbrojenia“.

A więc pierwszy komunikat mówił, że „połowa“ napastników musiała zawrócić, drugi liczytuje do 80 proc.

Poza tym w pierwszym komunikacie ministerstwo lotnictwa oświadczyło, że manewry odbyły się bez wypadków.

Tymczasem agencja Reutera donosi:

Wbrew początkowemu oświadczeniu ministerstwa lotnictwa, że nocne manewry lotnicze odbyły się bez wypadku, potwierdza się wiadomość, iż w okolicy Andover spadł samolot bombowy, w chwili gdy powracał do swej bazy po zakończeniu raidu.

Dwu pilotów poniosło śmierć na miejscu.

Prasa polemizuje z komunikatem, mówiącym o „młodych lotnikach“ i zapytuje co się stanie z Londynem, jeśli naloty dokonają wytrawni, doświadczeni piloci?

Konkurs na opis drogi wodnej.

„Wojewódzki Komitet W.F. i P.W. Sekcja Sportów Wodnych w Poznaniu ogłasza niniejszym konkurs na opis drogi wodnej pod hasłem: „Ze szlaków wodnych Wielkopolski“. Tematem konkursu jest popularny opis dowolnego szlaku wodnego w Wielkopolsce pod względem wodnoturystycznym i krajoznawczym.

Udział w konkursie dostępny jest dla każdego. Nagrody: I — 200.— zł, II — 100.— zł, III i VI — 50.— zł. Oprócz tego Komitet otrzymał jako dar 2 wartościowe fanty, przeznaczone na nagrody. Prace konkursowe należy składać do dnia 2 listopada 1937 r. włącznie do Instytutu Geograficznego U. P. w Poznaniu, ul. Fredry 10. Szczegółowe warunki konkursu można otrzymać w Wojewódzkim Komitecie W.F. i P.W. w Poznaniu, ul. Gołębia 1.

Strajk, jakiego nie było.

Robotnicy żądają... obniżki płac.

KRAKÓW. Niezwykle oryginalny strajk wybuchł wczoraj w cegielni Stanisława i Marii Rycglików w Jordanowie. W kwietniu br. pracownicy tej cegielni zażądali 40 proc. podwyżki płac. Właściciele zgodzili się na tę podwyżkę, równocześnie jednak bodnieśli cenę cegły, skutkiem czego cegielnia straciła zamówienia. Z powodu braku zamówień, właściciele wczoraj postanowili zamknąć cegielnię.

Robotnicy wobec tego ogłosili strajk okupacyjny i domagają się obniżki płac o 40 proc. pod warunkiem utrzymania cegielni w ruchu.

Jest to pierwszy w Polsce strajk, w którym robotnicy domagają się obniżki płac.

Polska na pierwszym miejscu w konkursie modeli samolotów i szybowców.

VOGELENZANG (Holandia) — Wielki dziennik haski „Haagsche Courant“ zorganizował w ramach Jamboree konkursy modeli samolotów i szybowców o mistrzostwo Holandii.

W drodze wyjątku do udziału w zawodach zaproszono Polaków. Zaproszenie to należy uważać za duży sukces i nowy dowód wielkiej popularności naszej reprezentacji.

1-e miejsce (mistrzostwo Holandii) w konkursie modeli samolotów zdobył Hoffman (Polska), 3-cie miejsce także Hoffman, 2-gie miejsce w konkursie modeli szybowców — Wosik (Polska).

Dziewięć samochodów na każde 10.000 mieszkańców.

Motoryzacja kraju powoli wzrasta.

Jakże „ubożuchno“ wygląda motoryzacja naszego kraju — pisaliśmy my i inni już niejednokrotnie. Najlepiej uoocznia nasze ubóstwo w tej dziedzinie najświeższa statystyka. Otóż w dniu 1 lipca br. mieliśmy w Polsce ogółem 42.048 różnego rodzaju pojazdów mechanicznych, z czego na samochody przypadło 30.708, na motocykle 10.162, a na inne pojazdy 1.178. Jeżeli chodzi o samochody wszelkiego rodzaju, to w dniu wspomnianym wypadło ich po 9 na każde 10.000 mieszkańców. Przypomnieć tu należy, że w Stanach Zjednoczonych jeden samochód wypada na około 6 osób.

Pomijając Warszawę, najwięcej samochodów było w województwie poznańskim (4.876), śląskim (3.347) i pomorskim (2.715). Jest jednak w tej statystyce jeden pocieszający objaw: Liczba samochodów w Polsce jakkolwiek ciągle jeszcze bardzo uboga, wykazuje jednak znaczny wzrost w porównaniu z rokiem ub.

Ogromny pożar w Wągrowcu strawił młyn i łuszcarnię.

Wągrowiec. Groźny pożar wybuchł we wtorek po południu w łuszcarni firmy „Młyny i Tartaki Wągrowieckie“, ogarniając z zawrotną szybkością cały gmach czteropiętrowy.

Na miejsce pożaru przybyły straże ogniowe z Poznania, Gniezna, Szamotuł, Wapna oraz miejscowe i okoliczne straże ochotnicze.

Akcja ratunkowa przeciągnęła się do późnych godzin nocnych.

Ogień, który powstał prawdopodobnie wskutek samozapalenia się łożysk maszyn, strawił łuszcarnię i młyn oraz kilkadziesiąt centnarów zboża, mąki, płatków owsianych, kasz itp.

Straty wynoszą około pół miliona złotych.

Bohater „Zamieszaj“ wywołał zamieszanie w kawiarni.

POZNAŃ. Ostatnie przedstawienie „Zamieszaj“ w Teatrze Polskim w Poznaniu, odwołane zostało nieoczekiwanie. Zgromadzonej na sali publiczności oświadczone, że z powodu nagłej niedyspozycji odtwórcy głównej roli p. Plucińskiego, przedstawienie nie odbędzie się.

W kilkanaście minut potem, gdy większość gości teatralnych znalazła się w kawiarni pana Józwiaka, wszedł do ogródka kawiarni pan Pluciński i widząc siedzącego przy stoliku popularnego dekoratora teatrów poznańskich p. Szpingiera, rzucił się na niego.

W kawiarni powstało zamieszanie. Goście oraz kelnerzy próbowali rozdzielić walczących. Awantura trwała przez dłuższy czas.

Spęd bekonów w Nowym Mieście Lub.
zapowiedziany na wtorek, dnia 17 sierpnia r.b. nie odbędzie się.
Następny spęd w poniedziałek, 23 bm.
Instruktor hodowlany.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 13 sierpnia 1937 r.

Piątek Hipolita męcz.
Sobota Euzebjusza
Niedziela † Wniebowz. N.P.M.
Poniedziałek Rocha wyżn.

Stożca: wachód o godz. 4.14 zachód o godz. 18.44

Wstrzymanie egzekucji na wsi.

Min. Skarbu zakomunikowało Zw. Izbi i org. rolniczym że okres żniwowy został przedłużony o dwa tygodnie nie dłużej jednak jak do końca sierpnia.
W tym okresie nie będą dokonywane licytacje przedmiotów na pokrycie tak zaległości podatkowych jak i wszystkich innych wierzytelności.

Zajęcia szkolne rozpoczną się 3 września.

Wobec błędnych informacji, jakie ukazały się w prasie w związku z terminem rozpoczęcia się zajęć szkolnych, ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśnia, że w państwowych i publicznych szkołach powszechnych, szkołach średnich ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach zawodowych z wyjątkiem niektórych typów szkół zawodowych, które otrzymały osobne zarządzenia w tej sprawie, zajęcia szkolne rozpoczną się dnia 3 września.

Z miasta i powiatu.

Śmierć wskutek najechania rowerem.

Nowe Miasto. Dnia 11 bm. na szosie Nowe Miasto — Marzęcie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto na jarmark odbywający się w Nowym Mieście prowadziła krowa żona rolnika z Otręby Jabłońska wraz z swym synkiem. W pewnej chwili Kizieniewski Jan z Nawry, jadąc rowerem bardzo szybko nie zwolnił przy wimianiu i całą siłą uderzył przednim kołem Jabłońska, która upadła tak nieszczęśliwie głową na jezdnię, że doznała wstrząsu mózgu, pęknięcia czaszki i krwotoku. Jadący w tym czasie rolnicy zabrali nieszczęśliwą na wóz i zawieźli do szpitala, ale w drodze do szpitala zmarła. Rowerzysta natomiast zostawił rower na miejscu i uciekł, jednakże został on schwytany i przytrzymany przez Pol. Państwową. Ofiara lekkomyślnej jazdy rowerzysty liczyła 42 lat, i osterociła 7 dzieci.

Komunikat Zw. Weter. Powst. Nar. R.P. 1914-19 Delegat powiatowy w Nowym Mieście.

Na liczne zapytania d-hów podaje do wiadomości, że w sprawach d-hów tut. powiatu tak związkowych jak osobistych przyjmuje jak dotąd co wtorki i piątki od 10-12 tej przed południem.

Szczerbiński, Deleg. powiat.

Egzaminy wstępne w Gimnazjum Miejskim Koedukacyjnym w Lubawie.

Dyrekcja miejskiego gimnazjum koedukacyjnego (z prawami szkół państwowych) w Lubawie podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich czterech klas odbędą się w dniach 3 i 4 września. Zgłoszenia składac można w Kancelarii gimnazjum do dnia 31 sierpnia włącznie codziennie od godziny 11 do godziny 13-ej.

Komunikat Zw. Weteranów Powst. Nar. 1914-1919 Koło Lubawa.

Z okazji uczczenia rocznicy „Cudu nad Wisłą“ zwołujemy na dzień 15 sierpnia 1937 r. o godz. 14 uroczyste i plenarne zebranie, połączone z wręczeniem dyplomów zweryfikowanym członkom naszego Koła w lokalu drh. Dakowskiego w Lubawie (Hotel Kopenińska).

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.
Wolność!

Za Zarząd Zw. Weter. P. Nar. R. P. 1914-1919:

(—) Jan Schmidt, sekr. (—) Aug. Maliszewski, prezes.

Półroczne sprawozdanie z działalności Komitetu Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą w Lubawie.

Zarząd Komitetu podaje do ogólnej wiadomości sprawozdanie z działalności za okres od dnia 17 grudnia 36 r. do dnia 30 czerwca 37 r. składające jednocześnie podziękowanie wszystkim, którzy czy to pracą, czy ofiarą pieniężną przyczynili się do tak wydajnej działalności na terenie naszego miasta, wyrażającą się liczbą 26.440 wydanych porcji i kwotą 3.220,99 zł.

I. Wpływy.

subwencje	1.450,— zł
dochoły własne	1.770,99 zł
razem:	3.220,99 zł

W tym 1.108,80 zł kosztu dożywiania dzieci w domach prywatnych, w okresie grudzień-marzec 9.240 porcji obiadowych.

II Wydatki.

1. kosztu 17.200 porcji w kuchni zbior.	1.761,44 zł
2. kosztu 9.240 porcji w domach prywat.	1.108,80 zł
3. kosztu zakupu odzieży dla dzieci	160,10 zł
razem:	3.030,34 zł
saldo na I/VII 37	100,65 zł.
razem:	3.220,99 zł

W celu zebrania większych środków na przyszłą akcję zimową. Komitet urządza w dniu 5 września „Wielką Zabawę Jesienną“ w Parku Miejskim, na którą zaprasza wszystkich, komu bliska jest troska o los głodnego dziecka.

W najbliższych dniach będą kwestowały Panie w celu zebrania na Zabawę d-tków w gotówce i naturze, a nie wątpliwy, że wszyscy zadeklarują swoje ofiary, wpisując je na listy zaopatrzone w pieczęć i podpisy członków Zarządu Komitetu.

Za Komitet.

(—) Br. Jarzęcki
za skarbnika

(—) K. Wolbek
przewodniczący

Z dalszych stron.

Jeleń zaatakował dziecko i kobiety.

W jednej miejscowości powiatu chełmińskiego wypadł z lasu duży jeleń, który rzucił się na małego chłopca, bawiącego się pod lasem. Gdy pracujące w polu kobiety pospieszyły z pomocą, jeleń potłukł rogami dwie z nich, po czym nadal atakował chłopca, który odniósł poważne obrażenia. Rozjuszony jeleń uciekł do lasu dopiero po strzałach nadbiegającego leśniczego.

Samobójstwo dwóch siostr — staruszek w Bydgoszczy.

Jedna powiesiła się, a druga otruła...

Mieszkańców Bydgoszczy przejęła do głębi tragedia dwóch siostr staruszek, zam. przy ul. Gdańskiej 129/4. Były to 72-letnia Laura Gluske oraz 59 letnia dr. Władysława Plate, które nazywały się z domu Uziembło i pochodziły z Kijowa.

Mieszkańcy domu zaintrygowani byli tym, że przez kilka dni siostry nie wychodziły z mieszkania. Uwiadomiono policję. Po otworzeniu mieszkania przez ślusarza znaleziono w pokoju na łożku ubraną w czarną suknię i będącą już w stanie rozkładu trup Władysławy Plate. Na stoliku przy łożku stała filiżanka z resztą jakiegoś płynu, zielonego koloru. W łazience ujrano wiszącą Laurę Gluskę. Na stole leżały 2 listy datowane z dnia 4 bm. i podpisane przez obie siostry. Pierwszy był następującej treści:

„O naszą śmierć prosimy nikogo nie winić“.

W drugim liście samobójczyni stwierdza, iż meble i przedmioty znajdujące się w mieszkaniu są własnością ks. Pacewicza, właściciela domu.

Przypuszczać należy, że Wł. Plate popełniła samobójstwo przed kilku dniami przypuszczalnie w dniu napisania listu, siostra jej natomiast wczorajszej nocy, gdyż trup był jeszcze ciepły. Policja opieczetowała mieszkanie i prowadzi dochodzenia, by stwierdzić co było przyczyną samobójstwa dwóch siostr, bardzo spokojnych i ogólnie lubianych staruszek.

Zastrzelił przyjaciela myśląc że to dzik.

Mieszkaniec wsi Drewiczna w pow. radzyńskim, Wiktor Pajdosz, wyszedł w nocy przed dom, celem załatwienia potrzeby naturalnej. Sąsiad jego, a zarazem najserdeczniejszy przyjaciel, Franciszek, Meloniuk, widząc jakąś sylwetkę w kartoflisku, sądził, że ma przed sobą dziką i strzelił z fuzji.

Strzał był celny. Pajdosz, trafiony w okolicę serca zmarł po kilku godzinach, błagając obecnych, aby Meloniukowi nie wyrządzano żadnej krzywdy, gdyż nie ma on do niego żadnego żalu.

Meloniuk, zatrzymany przez policję, jest bliski obłądu. Lekarze stwierdzili u niego silny wstrząs nerwowy.

Zabił mimo woli brata narzeczonej

JAROCIN. Wstrząsający wypadek wydarzył się wczoraj w Chwalecinie, gdzie 12-letni Marian Biedaskiewicz, syn urzędnika starostwa, przebywający właśnie w szalasiu dzierżawy miejscowego sadu owocowego. 28-letniego Władysława Swiderskiego, począł manipulować przy znajdującej się tam fuzji.

Nagle padł strzał, trafiając Swiderskiego z odległości kilku kroków śmiertelnie w głowę.

Swiderski był naręczonym siostry mimowolnego zabójcy.

Farby z sera zmieniają papier w... skórę.

Nikthy nie domyślał się, że ser, smaczny produkt spożywczy, może mieć także inne zastosowanie. Pierwsi wpadli na to Niemcy, którzy w poszukiwaniu surowców zastępczych chwytają się najróżnorodniejszych i najmniej prawdopodobnych sztuczek.

Chemicy niemieccy wynaleźli, że kazeina daje doskonały surowiec do wyrobu papieru, sztucznej rogowej masy, którą przerobić można na doskonały klej, a ostatnio nawet na barwniki szczególnie cenne w przemyśle skórzanym. Skóry barwione farbami wyprodukowanymi przy użyciu kazeiny odznaczają się rzekomo nadzwyczajną trwałością. Okazuje się bowiem, że zwykły papier, nasycony barwnikiem kazeinowym, nabiera cech zewnętrznych skóry. — Chemicy niemieccy nie zadawalając się dotychczasowymi osiągnięciami w dziedzinie zużycia kazeiny, próbują zastąpić barwnikiem kazeinowym farby olejne i to podobno z dużym skutkiem.

Komunikaty T.R.P.

Kompletowanie biuletynów i kłosów.

Podczas lustracji Kółek Rolniczych, stwierdziliśmy, że pomimo zalecenia Centrali Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Zarządy Kółek Rolniczych nie zbierają i nie przechowują wewnątrz — organizacyjnego organu T.R.P. jakim jest „Biuletyn“, a także nie kompletuje abonowanych kłosów.

Wobec powyższego zwraca T.R.P. ponowną uwagę Zarządom Kółek Rolniczych na obowiązek zbierania i przechowywania wyżej wymienionych pism.

Zaznaczamy, że przy lustracji K. R. przez członków Zarządu T.R.P. kontrolować się będzie stan akt Kółka Rolniczego i sposób prowadzenia biurowości, który w niektórych K.R. niestety pozostawia jeszcze dużo do życzenia.
T. R. P.

Wynik prób z nawożeniem.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe przypomina o obowiązku nadesłania sprawozdania z dokonanych prób nawożenia roślin nawozami pomocniczymi, które dostarczono 300 rolnikom na terenie powiatu.

Nadmieniamy, że zboże kłosowe zostały już sprzątnięte, a z uwagi na to, że próby te mają wykazać czy nawozy sztuczne się oplacają, są nam dane z terenu o wyniku bezpłatnych prób bardzo potrzebne.

Sprawozdania z wyników prób pod okopowe należy nadesłać dopiero po sprzęcie tych roślin.
T. R. P.

Uregulowanie składek członkowskich.

Przypominamy K. R. o obowiązku zebrania od członków i odprowadzenia do Kasy T.R.P. składek członkowskich na rok 1937.

Zaznaczamy, że wpływy ze składek od K.R. przez okres ostatnich 3 miesięcy są minimalne. Zauważa się, że tylko niektóre K. R. ściągają dotąd swoje składki członkowskie.

Należy zatem zająć się energicznie ściąganiem składek od wszystkich członków K. R.
T. R. P.

Zgłaszajcie się na kurs dla instruktorów bezpieczeństwa pracy w rolnictwie.

Nawiązując do naszego komunikatu ogłoszonego w miejscowej prasie w sprawie kursu dla instruktorów bezpieczeństwa pracy w rolnictwie, zachęcamy tak samodzielnych rolników jak i młodzież rolniczą do zgłoszenia się na kurs.

Nadmieniamy, że kurs jest zupełnie bezpłatny i trwać będzie kilka dni. Po ukończeniu kursu kandydaci otrzymają zaświadczenie z ukończenia kursu i będą mogli skorzystać za pewnym wynagrodzeniem ratowników.

Nadmieniamy, że z każdej gromady może się zgłosić jeden kandydat.

Termin do zgłoszenia kandydatów (tek) przedłuża się do 21 sierpnia 1937 r.

Zgłoszenia należy kierować do biura Towarzystwa Rolnicze Powiatowe w Nowym Mieście.

(—) Jan Kołodziejski

Instr. Wydz. Bezp. Pracy w Rolnictwie.

Karzeł burmistrzem amerykańskiego miasta.

O swoim nowoobranym burmistrzu może powiedzieć amerykańskie miasto Petersville w stanie Michigan, że jest to „w małym ciele wielki duch“. Petersville jest bowiem pierwszym miastem, które wybrało burmistrzem karła o wysokości 1,19 m. Kto wie do jakich zaszytów może on jeszcze dojść w przyszłości, ponieważ jego dotychczasowa kariera wykazuje, że istotnie w tym małym ciele tkwi duch silny i konsekwentny.

Obecny burmistrz był niegdyż członkiem wędrownego towarzystwa cyrkowego i jako obiekt okazowy stał u wejścia do namiotu. Po pewnym czasie pokłócił się z menadżerem, zabrał się do studjów, zdał egzamin ze szkoły średniej i wszystkie egzaminy prawnicze, wreszcie został przyjęty do magistratu w Petersville, gdzie okazał się urzędnikiem mądrym, uczciwym i bardzo przydatnym. Po pewnym czasie niegdyś cyrkowy karzeł pozyskał sobie racjonalną działalnością taką sympatię i uznanie, że niemal jednogłośnie został wybrany burmistrzem.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH.

Lipinki. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w dniu 15 sierpnia 1937 r. o godz. 12-ej.
O liżny udział prosi Zarząd.

Krotoszyn. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w dniu 15 sierpnia 1937 r. o godz. 12-ej.
O liżny udział prosi Zarząd.

W. Baiówki. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w dniu 15 sierpnia 1937 r. o godz. 15-ej.
O liżny udział prosi Zarząd.

Nie wysokie kombinacje sędziwego p. Niskiego. Oszukańczy multimilioner naciągnął ludzi na pożyczki.

Przed sądem grodzkim w Tczewie stanął przeszło 60-letni starsuszek, nazwiskiem Niski, oskarżony o dokonanie na terenie wsi okolicznych szeregu oszustw. Rozprawa miała miejscami przebieg b. wesoły.

Niski wyszukiwał sobie odpowiednią ofiarę, po czym przedstawiał się jej jako spadkobierca olbrzymiej fortuny, liczącej przeszło 5.000.000 zł, którą spodziewał się podjąć lada dzień. — Twierdzenia swe popierał on zawsze plikiem dokumentów, które były albo zgrębnie podrobione lub też nie posiadały żadnej wartości prawnej.

Tak się jednak zawsze składało, że Niski, milioner in spe, nie posiadał nigdy grosza przy sobie i rozsnuwając przed latwowiernymi słuchaczami piękne miraż własnego i jego przyjaciół dobrobytu w przyszłości, naciągał ich na mniejsze i większe pożyczki. Jednej gospośi nawet w napływie wielkiej wspaniałomyślności, zobowiązał się zapisać aż 200.000 zł, nie omieszkał jednak wyłudzić od niej „na teraz” 60 zł... W podobny sposób naciągnął on wiele osób, ale nie wszystkie jednak zgłosiły swe pretensje, ponieważ jako ludziorozsądnym (po niewczasie) wstyd było przyznać się do swej łatwowierności.

Sąd skazał Niskiego na 7 mies. więzienia.

Ohydna zbrodnia handlarki.

Otruła dziecko swojej konkurentki.

Mariem Ajnemeser, handlarka warzywami we wsi Maciejowice w pow. garwolińskim, żyła w niezgodzie z Chmą Bruman, również handlarzką jarzynami.

Przechodząc w tych dniach ulicą, Ajnemeserową zauważyła w grupie bawiących się dzieci 4-letnią córeczkę swej konkurentki, Perłę. Zwabiwszy dziecko w pobliski las, siłą wlała mu z buteleczki do ust esencję octową.

Dziewczynkę znaleziono w parę godzin później bez życia, nie wiadomo jednak kto jest sprawcą tej zbrodni.

Tymczasem Ajnemeserowa udała się najspokojniej do fryzjera dla zrobienia opudlacji. Fryzjer zwrócił uwagę, że od klientki czuć octem, a ponieważ wiedział już o zbrodni, przeto podzielił się ze swym spostrzeżeniem z policją.

Wzięta w krzyżowy ogień pytań, handlarka przyznała się do winy, dodając, że chciała się w ten sposób zemścić na swej konkurentce.

Pensjonarka-pływaczka uratowała matkę z dwójkiem dzieci.

W miejscowości Thormery we Francji 18-letnia pensjonarka, Monika Juliette, uratowała życie trzem osobom kąpiącym się w Sekwanie. Fakt ten miał miejsce w pierwszych dniach sierpnia podczas kąpieli przedpołudniowej. Panna Juliette jak zwykle odbywała swe samotne treningi do wysięgu pływackiego przez kanał La Manche.

W pewnym momencie zauważyła jak przechylił się kajak, wiozący dwoje dzieci pod opieką matki. W błyskawicznym ułamku sekundy panna Juliette podpłynęła do tonących osób i spłótła się z ich dłońmi, po czym z tak znacznym balastem powróciła na wybrzeże. Zebrana publiczność, która w niemym podziwie przyglądała się czynowi panny Juliette, wyraziła głośno swe uznanie dzielnej uczennicy. Szczególnie serdeczny przebieg miało podziękowanie złożone przez matkę 7 i 8-letnich córeczek.

Jak doszło do katastrofy wielkiego samolotu sowieckiego.

Dnia 6 bm. uległ katastrofie samolot pasażerski pochodzenia sowieckiego AGC. 24, który spadł niedaleko miasta Bystrzycy (Rumunia). Dwaj piloci samolotu oraz czterej pasażerowie ponieśli śmierć w płomieniach. Z płonącego samolotu wydobyto tylko szczątki zwłok tragicznie zmarłych.

Wedle danych informacji, katastrofa miała następujący przebieg:

Około godziny 3-ciej dnia 6-go pojawił się samolot sowiecki na wysokości 1000 mtr nad miejscowością Ceratel. Z zachowania się samolotu poznać było, że piloci usiłowali lądować. W pewnym momencie stanął samolot w płomieniach i po kilku sekundach runął na ziemię, gdzie nastąpiły dalsze mniejsze eksplozje w samolocie.

Przybyła na miejsce żandarmeria rumuńska stwierdziła, że idzie o samolot pasażerski, kursujący między Pragą a Moskwą. Komisja śledcza stwierdziła, że samolot należał do największych olbrzymów powietrznych Rosji, że mógł zabrać na swój pokład oprócz personalu 20-tu pasażerów, że był to aparat marki Douglas najnowszej konstrukcji.

W czasie, gdy komisja zajęta była ustaleniem przyczyn katastrofy, znalazła żandarmeria na opodal leżącym polu okropnie zniekształcone zwłoki męskie, w których rozpoznano na podstawie znalezionych przy zwłokach dokumentów, włoskiego attache handlowego w poselstwie moskiewskim, Martino Martini Visio, który widocznie wyskoczył z samolotu w chwili, gdy nastąpiła pierwsza katastrofa.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — sobota 14. VIII

6.15—8.00 Audycja poranna
12.03 Dziennik południowy
12.15 Jak powinno być w objęciu wiejskim - pogad.
12.25 Koncert Orkiestry Wileńskiej
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Słuchowisko dla dzieci pt. Lato leśnych ludzi
16.30 Sklep z zabawkami — w wyk. orkiestry
17.30 Audycja konkursowa
17.50 Na Padolu biały kamień — pogadanka
18.00 Nasz program
18.15 Kółka — płyty
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Koncert solistów
19.40 Pogadanka aktualna
20.00 Audycja dla Polaków za granicą
20.40 Dziennik wieczorny
20.50 Przegląd prasy rolniczej
21.05 Dożynki — sulita pieśni tańców ludowych
21.30 Rezerwa
21.40 Bawarskie pieśni ludowe
22.05 Regionalna transmisja z Trok (przez Wilno)
22.50 Ostatnie wiadom. dziennika i przegląd prasy
23.00 Muzyka taneczna — płyty

Warszawa — niedziela 15. VIII

8.00 Sygnał czasu i pieśń Serdeczna Matko
8.08 Dziennik poranny
8.15 Audycja dla wsi
9.00 100 taktów muzyki
10.00 Tr. nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie
12.08 Z życia ludu wiejskiego — poranek muzyczny
13.00 Przegląd kulturalny
13.10 Koncert rozrywkowy w wyk. kapeli ludowej w przerwie ok. godz. 13.50 Kombinator - skecz
14.40 Wszystko po trochu — audycja dla dzieci
15.00 Audycja dla wsi
16.00 W rocznicę zwycięstwa
16.30 Muzyka z płyt
17.00 Podwieczorek przy mikrofonie
19.00 Teatr wyobraźni: Czepiny obraz z Wesela na Górnym Śląsku
19.35 Uroczystość poświęcenia pomnika ku czci poległych w walkach 1914—1921 r.
20.00 Piosenki żołnierskie — płyty
20.35 Program na jutro
20.40 Przegląd polityczny

20.50 Dziennik wieczorny
21.00 Kaczka — lekka audycja Jerzego Gerzabka
21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłoseń
22.00 Recital śpiewaczy
22.25 Muzyka z płyt
22.50 Ostatnie wiadom. dziennika i przegląd prasy
23.00 Muzyka taneczna z płyt

Warszawa — poniedziałek 16. VIII.

6.15—8.00 Audycja poranna
12.03 Dziennik południowy
12.15 Dziecko idzie do szkoły — pogad. dla gospod.
12.25 Fragmenty zespołowe z opery Halka — płyty
12.40 Od warsztatu do warsztatu: Zawód zdana
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Ewa — opowiadanie dla dzieci
16.15 Lekkie piosenki i melodie
16.45 O pewnym szlachetcu który umiłował kuchnię
17.00 Koncert na klaryniecie
17.25 Recital śpiewaczy
17.50 Nasze renezy — pogadanka
18.00 Skrzynka techniczna
18.15 W rytmie tańców polskich — płyty
18.40 Dym z trzech części świata — pogadanka
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Koncert rozrywkowy
19.40 Pogadanka sportowa
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 Wieniec lekkich melodii w przerwie ok. godz.
20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna
21.46 Dni powszednie państwa Kowalich
22.00 Koncert solistów
22.50 Ostatnie wiadom. dziennika i przegląd prasy
23.00 Muzyka taneczna — płyty

Toruń — sobota 14. VIII.

6.15—8.00 Audycja poranna
13.00 Orkiestra i soliści — płyty
15.00 Muzyka lekka — płyty
15.40 Wiadomości z Pomorza
18.00 Męże i Pomorze w literaturze pięknej
18.10 Pomorze śpiewa
18.35 Nasz program
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańce i piosenki — płyty

Toruń — niedziela 15. VIII.

8.35 Od wsi do miasta
8.55 Program na jutro
13.00 Bydgoski przegląd teatralny
14.40 Świecie w walce o niepodległość — feljton
20.00 Tańce ludowe z Pomorza i Kujaw
20.35 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Na zakończenie niedzieli — płyty

Toruń — poniedziałek 16. VIII.

6.15—8.00 Audycja poranna
12.25 Fragmenty zespołowe z op. Halka — płyty
13.00 Ulubione melodie — płyty
15.00 Popularna muzyka orkiestrowa — płyty
15.40 Wiadomości z Pomorza
18.00 Pogadanka aktualna
18.10 Z włoskich oper — płyty
18.40 Program na jutro
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Koncert rozrywkowy — płyty

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 7. VIII. Bydgoszcz, 7. VIII.

Żyto	25.00—26.00	25.00—26.00
Pszonica	29.75—30.00	29.50—30.00
Jęczmień browarowy	25.25—26.25	24.00—25.70
Owies	22.50—23.00	23.00—23.50
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin złoty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepak	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorzycza	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	—	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.00
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.00
Koniczyna czerw. sur.	80.00—100.00	80.00—100.00
Koniczyna biała	80.00—115.00	90.00—125.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.

Dnia 18-go sierpnia 1937 r. odbędzie się

w KURZĘTNIKU

jarmark na bydło i konie.

Zarząd Gminy Kurzętnik.

(—) BANASZEWSKI, wójt.

Zaproszenia

uwiedomienia ślubne

wykonuje najtaniej,
najprędzej i solidnie

Drukarnia B. Miłoszewski
Nowe Miasto Lubawskie

Rynek 19

Telefon 59.

KAWA

palona na maszynie
najnowszego systemu
zachowuje znakomity zapach, czysty smak
i największą wydajność.
Codziennie świeżo palona trafia
z maszyny do magazynu, —
a stamtąd wprost do konsumenta,
dając mu wyborny, wszystkie
zalety posiadający napój

do nabycia w firmie:

Stanisław Rost, Nowe Miasto
rynek 23 — tel. 36.

Świeżo kiszona
kapustę

poleca

Julian Chełkowski

Skład kolonialny

Nowe Miasto Lub.
Kościuszowska 17.

Książeczki

do nabożeństwa

kupisz najkorzystniej

w Księgarni

B. MIŁOSZEWSKI

POLECAM

po najniższych cenach
najlepszy wyrób
krajowy:

maneże
młóckarnie
wialnie
sieczkarnie
plugi
brony

kultywatory
odkładnie-lemieszce
oraz wszelkie części
zapasowe do maszyn

parniki do parow. kartofli

kafle do pieców

w różnych kolorach
i okna do takowych

najlepszy węgiel
górnosląski
opałowy i Kowalski

N.Ewertowski

Rynek 27.

Tel. 66.

handel żelaza, maszyn rol.
i sprzętów domowych

Pokój

umeblowany z niekrepują-
cym wejściem z utrzymaniem
lub bez

od zaraz do wynajęcia.

Zgł. w adm. „Głosu Lub.”

